

# Framus

## Diablo II Progressive X

### Teambuilt 12 460 PLN

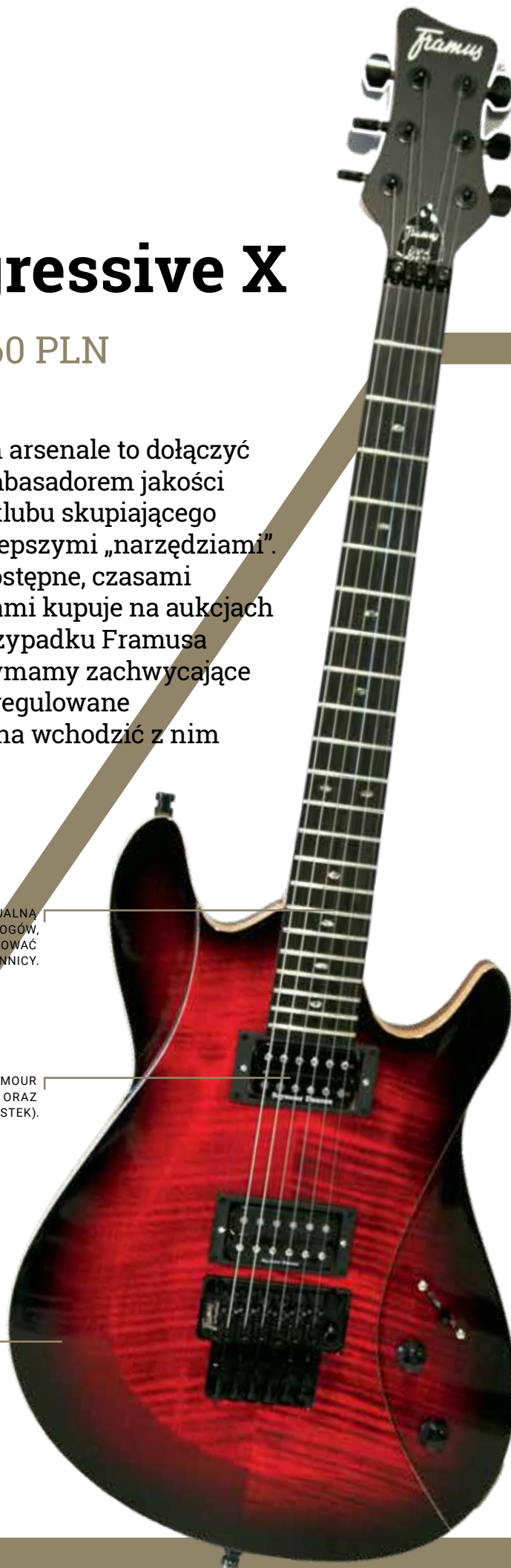
TESTOWAŁ: MACIEJ WARDA ZDJĘCIA: RADOŚLAW MICHALAK

Posiadać taki instrument w swoim arsenale to dołączyć do wielkiego świata. To stać się ambasadorem jakości w muzyce i członkiem elitarnego klubu skupiającego gitarzystów posługujących się najlepszymi „narzędziami”. Nie zawsze takie gitary są łatwo dostępne, czasami sprowadza się je z zagranicy, czasami kupuje na aukcjach mniej lub bardziej ryzykując. W przypadku Framusa Teambuilt jedno jest pewne – otrzymamy zachwycające wiosło w perfekcyjnym stanie, wyregulowane i wypucowane tak, że od razu można wchodzić z nim do studia nagrań.

FRAMUS STOSUJE SPECJALNA  
METODĘ NABIJANIA PROGÓW,  
BY JAK NAJMNIJ DEZINTEGROWAĆ  
DREWNO PODSTRUNICY.

PICKUPY DOSTARCZYŁA FIRMA SEYMOUR  
DUNCAN, A SĄ NIMI SH-2N (GRYF) ORAZ  
TB-4 JB TREMUCKER (MOSTEK).

FRAMUS DIABLO II PROGRESSIVE  
X POSIADA MAHONIOWY KORPUS  
Z PŁYTKĄ SZYBKIEGO DOSTĘPU  
DO ELEKTRONIKI "EASY ACCESS".



**P**rzypomnijmy na początku terminologię. Obecnie marka Framus jest produkowana w trzech wariantach. Najtańszy to D-Series, potem seryjny w 100% niemiecki Teambuilt oraz Masterbuilt - najdroższy, w wersji customowej, dostępnej na indywidualne zamówienie. Już wiemy zatem, gdzie plasuje się nasze tytułowe wiosło – na samym środku tej klasyfikacji, choć trzeba też pamiętać, że jeśli chodzi o jakość wykonania i wykończenia, to te trzy linie produkcji są przesunięte względem konkurencji daleko, daleko do przodu. Cena naszego instrumentu może się wydać wysoka, jeśli porówna się ją z produktami fabryk zlokalizowanych w Chinach czy Indonezji. Bardziej zasadne jest jednak porównanie z cenami najlepszych wyrobów manufaktur amerykańskich. Wtedy okazuje się, że jest konkurencyjna.

#### KOMFORT I ESTETYKA

Framus Diablo II Pro Teambuilt jest jednocześnie i filigranową i dość ciężką gitarą. Taki „dysonans poznawczy” pojawia się, gdy najpierw widzimy cienki korpus i taki sam, płaski „wizardski” gryf, a potem zakładamy to wiosło na ramię. Chodzi o to, że body, choć jest względnie cienkie, to ma spory obrys, a w połączeniu z osprzętem (most!) musi swoje ważyć. Jeśli chodzi o to odczucie, to może się równać z Las Paulami, czyli dramatu nie ma, ale pewnie dla niektórych gitarzystów mogłoby być trochę lżej. Od razu jednak cofam złe porównanie z Les Paulem, bo korpus naszego diabła jest jedyny w swoim rodzaju i stanowi chlubę niemieckich projektantów. Ten żłobiony kształt daje marce Framus rozpoznawalność, bo jest na tyle charakterystyczny i unikalny, że nie sposób pomylić go z innym. Nie ważne, czy mamy do czynienia z produkcją w Niemczech (jak w naszym przypadku), czy w Chinach (modele z D-Series), ten design pozostaje tak samo atrakcyjny i fenomenalny. Marcus Spangler powiedział nam w rozmowie, a propos kształtu Idolmaker (do którego nawiązuje nasza gitara): „Gdybyśmy nie posiadali odpowiedniej wiedzy i maszyn, które same w sobie są technologicznymi dziełami sztuki, nie byłibyśmy w stanie produkować ich w odpowiedniej jakości”. Otóż to, aby tak ambitny projekt instrumentu mógł być wykonany „1 do 1”, trzeba mieć sprzęt i potężne know how. Framus posiada obydwie te elementy, dlatego kupuje się go w ciemno i na spokojnie. Nic z żadnej strony nam nie grozi, a miłych niespodzianek jest co niemiara!



#### BUDOWA

Testowany instrument to ewidentnie gitara dla zawodowca albo dla kolekcjonera nieużywanych okazów - wykonanie ze starannie i przemyślanie dobranych materiałów gwarantuje, że to będą dobrze wydane pieniądze. Co bardziej wrażliwi na gitarowe piękno rozpląną się przed tym wiosłem, a nogi staną się miękkie w kolanach – tak właśnie działa top, lakier i binding spojone razem w pięknie wyglądający instrument. Framus Diablo II Progressive X posiada mahoniowy korpus z płytką szybkiego dostępu do elektroniki



**// Żłobiony kształt daje marce Framus rozpoznawalność, bo jest na tyle charakterystyczny i unikalny, że nie sposób pomylić go z innym. Nie ważne, czy mamy do czynienia z produkcją w Niemczech (jak w naszym przypadku), czy w Chinach (modele z D-Series), ten design pozostaje tak samo atrakcyjny i fenomenalny.**

„Easy Access” oraz ten słynny profilowany, ultracharakterystyczny top AAA z kolony płomienistego. Gryf, zamocowany w korpusie metodą bolt-in (tylko dwie śruby, ale za to specjalny, profilowany wpust, dający dużo powierzchni styku szyjki z „body”), wykonano z klonu, a podstrunnice z hebanu tygrysięgo. Nabito na niej 22 progi jumbo i warto pamiętać, że Framus stosuje specjalną metodę nabijania progów, by jak najmniej dezintegrować drewno podstrunnicy. Główną zdobią rewelacyjne, blokowane klucze Graph Tech Ratio oraz siodełko Graph Tech Black Tusq Low Friction. Do tego mamy oryginalny mostek Floyd Rose, tudzież zaczepy paska Warwick Security Locks. Osprzęt w kolorze czarnym doskonale współgra

**STRONA DYSTRYBUTORA:**

www.w-distribution.de  
tel. 22 646 60 06  
t.klewicki@warwick.pl

**STRONA PRODUCENTA:**

www.framus.de

**OPIS**

Gitara elektryczna dla profesjonalnych gitarzystów. Najlepszy osprzęt, charakterystyczny design i pasywna elektronika – to jej niektóre wyróżniki.

**CENA**

12.460 PLN

z czerwonym korpusem i nielicznymi błyszczącymi detalami. Pickupy dostarczyła firma Seymour Duncan, a są nimi SH-2N (gryf) oraz TB-4 JB Trembucker (mostek). Za brzmienie odpowiada kontrola volume oraz tone, a wybór pickupów odbywa się za pomocą 5-pozycyjnego przełącznika. Nie wiem, co to za zazwyczaj ostatnio, by nie dawać użytkownikowi możliwości kontroli balansu sygnału pomiędzy pickupami, ale może właśnie jesteśmy świadkami nowego trendu... Poruszę ten temat jeszcze w akapicie o brzmieniu. Diabło II Progressive X Teambuilt dostępny jest w wykończeniach transparent high polish: Nirvana Black Transparent Satin, Black oraz Burgundy Blackburst Transparent. Instrument posiada pokrowiec Starline RockBag. Zestaw zawiera pokrowiec RockBag Student Line Plus.

**BRZMIENIE**

Wystarczy dobrać przetworniki odpowiednio do przeznaczenia gitary, a uzyskane brzmienia i komfort gry powinny być bardzo satysfakcjonujące. Niby proste, ale jak to zrobić? Framus wie jak i czasami przybiera to zaskakujący (dla mnie) obrót. Pamiętajmy, że biorąc pod uwagę, że jest to jednak element, który łatwo wymienić i dostosować do własnych potrzeb oraz gustu, nie one stanowią o atrakcyjności testowanej gitary, tylko właściwie dobrane drewno i staranna robota lutnicza. Przetwornik Seymour Duncan SH-2N (oparty na magnesach Alnico 5) zainstalowany w testowanej gitarze raczej nie sprzyja graniu ciężkiej muzyki, za to świetnie sprawdzą się we fusion, jazzie, bluesie, czy też rocku. Wiadomo o nim, że nawet pod nawałnicą distortiona, czy fuzza dźwięk podstawowy pozostaje czytelny i bardzo tonalny. Natomiast słynny Trembucker (także Alnico 5, ale o innej częstotliwości rezonansowej i większej sile sygnału) to kultowa pozycja dla wielu shredderów i gitarzystów ceniących precyzję dźwięków. Przy rozłączonych cewkach sygnał staje się subtelniejszy i oczywiście minimalnie słabszy, co jednak nie wpływa na jego skuteczność i tym bardziej atrakcyjność. Daje to po prostu możliwość różnicowania go pod kątem klimatu utworu albo wykonywanego gatunku. Testowany „set” zarówno „na czysto” jak i z overdrivem brzmi konkretnie i mocno, więc jakikolwiek upgrade nie musi tu być konieczny. W połączeniu te pickupy tworzą mieszankę wybuchową, która podoła prawie każdemu muzycznemu wyzwaniu, a na koniec na wspomnienie zasługuje wyjątkowe brzmienie naszego Framusa podczas solówek. Gdy gramy solo na przesterze dźwięki są lejące się, totalnie zrównoważone, o identycznej fakturze i zachwycającym nasyceniu alikwotami. To wiośło jest naprawdę majstersztykiem! ▀



**// Aby tak ambitny projekt instrumentu mógł być wykonany „1 do 1”, trzeba mieć sprzęt i potężne know-how. Framus posiada obydwa te elementy, dlatego kupuje się go w ciemno i na spokojnie. Nic z żadnej strony nam nie grozi, a miłych niespodzianek jest co niemiara!**